3. V. — DNI OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY — 15. V.

Wyd. A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Piątek, 11 maja Nr 129 (1982)



Dnia 9 maja br. przybyła do Warszawy delegacja związkowców koreańskich w składzie Mun Du-daj — zastępca przewodniczącego Zjednoczonych Związków Zawodowych Korei, Dang Mung-sil — włókniarka, przodownica pracy i Tian Ung-taj.

Na zdjęciu: Podczas powitania na Dworcu Głównym w Warszawie (od lewej) Mun Du-daj, Tian Ung-taj, ambasador Korei w Polsce — Co-Ir, Dang Mung-sil.

CAF fot. Wdowiński Zygm.

REZOLUCJA BIURA ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

Zjednoczenie wszystkich sił

walczących przeciw remilitaryzacji Niemiec i odrodzeniu hitleryzmu, przyczyni się do utrwalenia pokoju

KOPENHAGA (PAP). BIURO ŚWIATOWEJ RADY POKOJU NA POSIEDZENIU ODBYTYM 7 MAJA UCHWALIŁO REZOLUCJĘ NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

Biuro Światowej Rady Pokoju z zadowoleniem wita rozwój we Francji, Belgii, we Włoszech i w Szwajcarii kampanii przeciwko remilitaryzacji Niemiec, kampanii, która stanowi najskuteczniejsze poparcie dla sił walczących w Niemczech przeciwko remilitaryzacji tego kraju. Dlatego też Biuro Światowej Rady Pokoju protestuje przeciwko próbom zakazania w Niemczech Zachodnich referendum, w czasie którego wszyscy mężczyźni i kobiety tego kraju — przeciwnicy militaryzacji i hitleryzmu — mogliby wyrazić swą wolę.

Biuro Światowej Rady Pokoju liczy, że wszyscy przyjaciele pokoju — uczestnicy wszystkich ruchów w Europie, poprą w formie, jaką uznają za najodpowiedniejszą dla siebie tych ludzi w Niemczech, którzy pomimo bezprawnych prześladowań ze strony władz okupacyjnych wyrażają protest przeciwko remilitaryzacji, narzuconej ich krajowi.

Biuro Światowej Rady Pokoju żywi nadzieję, że międzynarodowa konferencja walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, mająca się odbyć w Paryżu w dniach 13—15 maja, przyczyni się do wzmocnienia sił walczących przeciwko remilitaryzacji Niemiec i odrodzeniu hitleryzmu, że ułatwi ona zjednoczenie wysiłków wszystkich rozsądnie myślących ludzi w celu zapewnienia pokoju, któremu zagraża remilitaryzacja Niemiec.

Dzień Zwycięstwa obchodził uroczyście naród radziecki

MOSKWA (PAP) Naród radziecki uroczyście obchodził 9 bm. Dzień Zwycięstwa. W fabrykach i zakładach przemysłowych, w kołchozach i sowchozach, w ośrodkach maszynowo-traktorowych i w jednostkach wojskowych odbyły się uroczyste akademie poświęcone 6 rocznicy rozgromienia Niemiec hitlerowskich. W wielu miastach i wsiach otwarto wystawy, obrazujące bohaterski szlak Armii Radzieckiej w wielkiej wojnie narodowej oraz ogromne osiągnięcia narodu radzieckiego na froncie pokojowego budownictwa w latach powojennej pięciolatki stalinowskiej.

W stolicach republik związkowych oraz w Kaliningradzie, Lwowie, Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie rozbrzmiały w godzinach wieczornych salwy artyleryjskie.

Przyjazd delegacji Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP) W dniu 8 bm. przybyła do Polski 5-osobowa delegacja min. komunikacji Chińskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem p. Kao Juana — w celu zapoznania się z przeładunkiem portowym, działalnością przedsiębiorstw żeglugi morskiej i śródlądowej, praca stoczni rzecznych, rybołówstwem morskim itd.

Eisenhower w Holandii

HAGA (PAP) Do Holandii przybył ostatnio naczelny dowódca „atlantyckich" sił zbrojnych gen. Eisenhower.

Z przybyciem Eisenhowera zbiegły się doniesienia prasy holenderskiej o nowym rządowym planie rozszerzenia sił zbrojnych Holandii. W tym celu wydatki wojskowe będą systematycznie wzrastały i w roku 1954 będą dwukrotnie wyższe od wydatków wojskowych z roku 1950. Okres obowiązkowej służby wojskowej ma ulec znacznemu przedłużeniu.

Komentując ten plan rządowy dziennik „De Waarheid" podkreśla, że jest to usłużny gest pod adresem Waszyngtonu.

„MAZOWSZE" śpiewa i tańczy w ZSRR

MOSKWA (PAP) Do Moskwy przybył na występy gościnne polski państwowy zespół ludowy pieśni i tańca „Mazowsze".

Przedstawicielom polskiej sztuki ludowej zgotowano w stolicy ZSRR serdeczne powitanie. Przybyłych witali przedstawiciele Wszechzwiązkowego Komitetu do spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR oraz świata artystycznego stolicy radzieckiej.

W najbliższych dniach odbędzie się spotkanie członków zespołu z artystami stolicy radzieckiej. W Moskwie ukazały się już afisze zapowiadające gościnne występy zespołu „Mazowsze".

Miesiąc pokoju w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP) 9 maja rozpoczął się w Wielkiej Brytanii miesiąc pokoju. W sali rady miejskiej londyńskiego przedmieścia Hammersmith odbył się wiec, na którym przemawiali: prof. Bernal i inni przedstawiciele brytyjskiego komitetu obrońców Pokoju oraz delegaci zagraniczni.

Prof. Bernal podkreślił doniosłe znaczenie apelu Światowej Rady Pokoju, wzywające rządy pięciu wielkich mocarstw do podpisania paktu pokoju.

Z pełną świadomością podpiszemy kartę Plebiscytu Pokoju

WARSZAWA (PAP) Przygotowania do plebiscytu pokoju wyzwalają w naszym społeczeństwie coraz potężniejsze siły, które włączają się do ogólnoświatowej walki o utrzymanie pokoju i umacniają świadomość doniosłej — historycznej ważności składania podpisów na karcie plebiscytowej. Świadomość ta wyrasta z nienawiści i odrazy, jaką masy pracujące Polski żywią do morderców ludności Korei i do polityków, usiłujących odrodzić pod kierownictwem USA hitlerowski wehrmacht w Niemczech Zachodnich.

Codziennie powstają w naszym kraju tysiące nowych komitetów obrońców pokoju — w miastach i na wsi, w zakładach pracy, fabrykach, kopalniach i hutach, w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Każdy podpis pod Manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — mówi ob. Sowiński, aktywny agitator w stoczni gdyńskiej — to pocisk, wymierzony w podpalaczy świata.

Praca prelegentów i agitatorów, którymi są robotnicy i chłopi, księża, nauczyciele, kobiety wiejskie i młodzież przyczynią się do tego, że ludzie, którzy w dniu 17 maja br. składać będą podpisy na kartach plebiscytowych, uczynią to z pełną świadomością znaczenia plebiscytu i jego skuteczności w walce o utrzymanie i umocnienie pokoju.

Wielka Warszawa wypełni zadania Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP) Rozporządzeniem Rady Ministrów, obszar m. stoł. Warszawy został powiększony przez włączenie doń miasta Włochy oraz gminy Okęcia i gminy Wilanów. W granicach wielkiej Warszawy znajdą się również obecnie gromady z gmin: Bródno, Wawer, Bielne, Falenica-letnisko, Jabłonna, Jeziorna, Marki, Młociny, Skorosze i Falenty. Obszar m. Warszawy zwiększy się wskutek rozszerzenia jej granic ze 144 km kwadr. do około 362 km kwadr., zaś stan zaludnienia wzrośnie z liczby 658.986 mieszkańców do 760.492 mieszkańców.

Zmiana granic m. st. Warszawy jest niezbędna dla wykonania zadań, jakie stawia przed stolicą Plan 6-letni.

Wielkie dzieło socjalistycznej pracy narodu polskiego

Nowa cementownia

w Opolu największym na świecie ośrodkiem przemysłu cementowego

WARSZAWA (PAP) Jedną z najbardziej zaawansowanych wielkich budowli socjalistycznych Planu 6-letniego jest nowa cementownia „Odra" w Opolu, największym na świecie ośrodku przemysłu cementowego. Już za parę miesięcy, z tej najnowocześniejszej i największej z istniejących cementowni w Polsce, setkami wagonów kolejowych dziennie popłynie najwyższego gatunku cement do powstających wielkich budowli socjalizmu, nowych miast i osiedli.

Z górującego nad „miastem cementu" dachu wykańczanego już ostatniego pieca „Odry" roztacza się widok na tereny fabryczne i oddzielony wstęgą ulicy — wielki obszar kamieniołomów wapiennych — bazy gwarantującej tanie zaopatrzenie w surowiec najwyższej jakości. Wzrok przykuwa betonowa hala klinkieru, pierwsza w Polsce wykonana systemem szybkościowym budowa przemysłowa. Lśni świeżością tynków największy w mieście robotniczy dom kultury.

Zmontowana już większość urządzeń nowej cementowni zapewnia niemal całkowitą mechanizację pracy. W wielkim półkolu kamieniołomów stoją trzy potężne czerpaki mechaniczne z łyżką zgarniającą od razu 2,5 m sześc. kamienia. Czerwony budynek kryje łamacze kamienia. 180-metrowym transporterem, specjalnie obudowanym i przerzuconym nad ulicą, kamień wapienny wędruje do dalszych urządzeń.

Nieodłączny obraz każdej starej cementowni — białe warstwy szkodliwego pyłu — nie powtórzy się w cementowni „Odra". Na straży zdrowia robotników stoją skomplikowane urządzenia. Potężne elektrofiltry oczyszczą powietrze z pyłu. Splot szerokich rur nad młynami i piecami — to tzw. centryklony, którym uchodzić będą gazy odlotowe, powstające przy wypalaniu cementu.

W porównaniu w przeciętną starą cementownią „Odra" będzie wymagała trzykrotnie mniejszej obsługi przy dwa razy większej produkcji.

Budowa „Odry" jest klasycznym przykładem harmonijnej współpracy oddanych Polsce Ludowej starych kadr inżynierskich z nową, ludową inteligencją techniczną, wyrosłą z klasy robotniczej. Dyrektorem naczelnym budowy jest z górą 60-letni inż. Tymieniecki, który wszystkie swe siły, wiedzę i doświadczenie wkłada w to, by wybudować cementownię jak najlepiej i jak najszybciej. Dyrektorem technicznym jest Karol Janczar, syn górnika. Tylko wyjątkowemu uporowi zawdzięcza on swe wiadomości fachowe, które w niezmiernie ciężkich warunkach zaczął zdobywać w okresie przedwrześniowym.

Starzy mieszkańcy Opola żyją jednym dążeniem — jak najprędzej wypuścić pierwsze worki cementu.

Budowniczowie „Odry" wysoko oceniają nowoczesne urządzenia cementowni, niemal w całości otrzymane z Czechosłowacji w ramach wieloletniej umowy inwestycyjnej. Dostawy te i pomoc specjalistów czechosłowackich przy montażu są przejawem zacieśniającej się współpracy krajów demokracji ludowej, które kroczą wspólną drogą walki o pokój, oświatę i budownictwo

47 posiedzenie w Paryżu

PARYŻ (PAP) W środę pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR Gromyki odbyło się 47 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Żaden z przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich nie wyraził chęci zabrania głosu. Przedstawiciel ZSRR Gromyko stwierdził, iż zastrzega sobie prawo złożenia oświadczenia na następnym posiedzeniu.

Skup ziemniaków dobiega końca

WARSZAWA (PAP) Wiosenny skup ziemniaków, prowadzony przez spółdzielczość wiejską, jest już prawie na ukończeniu. Dotychczas Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" skupiły w całym kraju przeszło 80 proc. ilości ziemniaków, zaplanowanej do skupu wiosennego.

Przebieg skupu ziemniaków wskazuje na to, że będzie on zakończony w tym miesiącu.

Kolejarze walczą o obniżkę kosztów własnych

WARSZAWA (PAP) Do walki o przyspieszenie realizacji planów produkcyjnych przez obniżkę kosztów własnych stanęli m. in. kolejarze. Racjonalne metody stosowane przez maszynistów oraz liczne pomysły racjonalizatorskie dają olbrzymie oszczędności w zużyciu węgla, specjalna troska o stan powierzonych maszyn i urządzeń przedłuża czas ich eksploatacji. Wszystko to pozwala na uzyskanie poważnej obniżki kosztów własnych.

Strajki w Hiszpanii

Na głównym placu miasta Pamplona policja strzelała do manifestantów. Kilkadziesiąt osób odniosło rany, a kilka zostało zabitych. Trwa również strajk powszechny w mieście Vitovia (prowincja Alava) mimo represji władz i przybycia posiłków policyjnych

CAŁA BYDGOSZCZ

bierze udział w przygotowaniach do Narodowego Plebiscytu Pokoju

BYDGOSZCZ (nik) Stolica woj. bydgoskiego żyje przygotowaniami do Narodowego Plebiscytu Pokoju, który odbędzie się w dniu 17 bm.

Do akcji przygotowawczej włączają się wszystkie organizacje masowe oraz przedstawiciele szerokich warstw społeczeństwa bydgoskiego. Pragną oni, ażeby cała akcja głosowania nad uchwałą Światowej Rady Pokoju została przeprowadzona jak najsprawniej i najszybciej.

W Bydgoszczy wyznaczono już poszczególne rejony dla głosujących oraz punkty, w których składać będzie można kartki plebiscytowe. Wykaz rejonów i punktów głosowania zostanie w najbliższych dniach podany do wiadomości społeczeństwa za pośrednictwem prasy.

Dla komitetów rejonowych, które posiadają dokładne dane o ilości osób ze swoich okręgów, nadeszły już kartki plebiscytowe. Można je odbierać począwszy od dnia dzisiejszego w Komitecie Miejskim Obrońców Pokoju.

W niedzielę wyruszą w teren pierwsze grupy agitatorów celem zapoznania mieszkańców Bydgoszczy z zadaniami Plebiscytu Pokoju. Podkreślić należy czynny udział Ligi Kobiet, która zaofiarowała dla prac propagandowych 22 aktywistki.

W dotychczasowej akcji przygotowawczej do Narodowego Plebiscytu Pokoju wyróżniają się komitety przy ul. Marchlewskiego, Rycerskiej 20 oraz na Kopernika 1.

Rozdanie nagród uczestnikom wyścigu Praga-Warszawa

manifestacją woli walki o pokój

Premier J. Cyrankiewicz wręczył nagrodę Prezydenta RP zwycięskiej drużynie CSR

WARSZAWA (PAP) Wielotysięczne tłumy ludności stolicy zgromadziły się na wspaniale udekorowanym Placu na Rozdrożu, aby — uczestnicząc w uroczystości wręczenia nagród zwycięzcom wyścigu Praga — Warszawa — jeszcze raz zamanifestować swą niezłomną wolę walki o pokój.

Gorącymi oklaskami przyjęły tłumy przybyłego na uroczystość Premiera Józefa Cyrankiewicza w towarzystwie przedstawiciela Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — posła Olgi-Michalskiego, przewodniczącego GKKF — posła Motyki oraz redaktora naczelnego „Trybuny Ludu" — Leona Kasmana. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw, których drużyny uczestniczyły w wyścigu.

Po odegraniu hymnu narodowego i zagajeniu uroczystości przez red. Kasmana, krótkie przemówienie wygłosił Premier Józef Cyrankiewicz. Premier serdecznie pozdrowił uczestników wyścigu w imieniu Prezydenta R. P. — Bolesława Bieruta. Owacyjnymi, długo niemilknącymi oklaskami przyjęły zgromadzone tłumy ludności stolicy słowa Premiera że uczestnicy wyścigu dobrze przysłużyli się najważniejszej dziś dla całej ludzkości sprawie — sprawie utrwalenia i umocnienia braterstwa i pokoju między narodami.

Z kolei Premier Józef Cyrankiewicz osobiście wręczył nagrodę Prezydenta R. P. zwycięskiej drużynie Czechosłowacji i serdecznie uścisnął dłonie kolarzom i kierownictwu.

Orkiestra odegrała hymn Czechosłowacji.

W kolejności zajętych miejsc w wyścigu zbliżały się do trybuny drużyny uczestniczące w wyścigu pokoju, aby otrzymać nagrody.

Poszczególne drużyny, biorące udział w wyścigu, zadeklarowały swe uczestnictwo w pracach przy odbudowie Warszawy.

Hymnem ŚFMD oraz okrzykami na cześć Chorążego Obozu Pokoju — Józefa Stalina, pierwszego bojownika o pokój w Polsce — Prezydenta R. P Bolesława Bieruta oraz okrzykami na cześć Światowej Rady Pokoju i braterstwa wszystkich ludzi walczących o pokój — zakończono uroczystość.

Sportowcy — bojownikami o pokój

WARSZAWA (PAP) Dnia 10 bm. w sali konferencyjnej hotelu „Bristol" odbyła się uroczystość podpisania apelu Światowej Rady Pokoju przez uczestników wyścigu Praga—Warszawa. W głębokim skupieniu wysłuchali uczestnicy wyścigu tekstu listu do Światowej Rady Pokoju.

„Uczestnicy Wyścigu Pokoju", zorganizowanego przez redakcje „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" — głosi tekst listu — kolarze, mechanicy, sędziowie, lekarze, dziennikarze z 11 krajów, uroczyście stwierdzają co następuje:

„Wzięliśmy udział w Wyścigu Pokoju, by dać wyraz swym najgorętszym uczuciom i pragnieniom utrwalenia pokoju na świecie. W ciągu 10 dni szlachetnego współzawodnictwa na polu sportowym wzmocniła się jeszcze i scementowała nasza przyjaźń i nasze bohaterstwo. Jechaliśmy przez miasta i wsie Czechosłowacji i Polski, zniszczone w wyniku straszliwych okrucieństw wojennych i odbudowane wspaniałym wysiłkiem twórczej pokojowej pracy.

Pragniemy teraz tutaj, w Warszawie, w mieście, które jest pomnikiem okrucieństw wojny i symbolem twórczej pracy pokojowej stwierdzić, że jesteśmy za pokojem, że będziemy bronili pokoju między narodami.

Ostry protest

Rządu Koreańskiej Republiki Ludowej

przeciw stosowaniu broni bakteriologicznej przez interwentów U. S. A.

PEKIN (PAP) Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przesłał na ręce Przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i Przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym ostro protestuje przeciwko nowej, potwornej zbrodni interwentów amerykańskich — stosowania broni bakteriologicznej w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu i domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej winowajców tej zbrodni.

Jest rzeczą ogólnie znaną — stwierdza protest rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — że dowództwo amerykańskie na Dalekim Wschodzie od dawna już przygotowało się do tego zbrodniczego aktu. Z rozkazu Mac Arthura w Japonii podjęto zakrojoną na szeroką skalę produkcję broni bakteriologicznej. Jak donosiła prasa, sztab Mac Arthura wydał półtora miliona jen na przygotowanie broni bakteriologicznej, posługując się rządem japońskim jako pośrednikiem w plasowaniu zamówień.

Jest rzeczą zrozumiałą, że te zbrodnicze plany były opracowywane za wiedzą i z rozkazu Amerykanów, którzy zaopatrywali lisynmanowców w broń bakteriologiczną.

Jak ustaliła ekspertyza lekarska, wojska amerykańskie podczas odwrotu z Korei północnej w grudniu ub. roku rozpowszechniły zarazki ospy wśród ludności chwilowo okupowanych przez nie okręgów Korei północnej, usiłując w ten sposób przerzucić epidemię ospy na wojska Armii Ludowej i ochotników chińskich.

Epidemia wybuchła w mieście Phenian, w prowincjach półn. i południ. Phenian, Kanwon, południ. Hamgen i Hwanhe. Liczba wypadków zachorowań na ospę szybko wzrastała i pod koniec kwietnia przekroczyła cyfrę 3500 w tym 10 proc. z wynikiem śmiertelnym.

Zbrodnicze metody prowadzenia wojny nie zastraszą miłującego pokój narodu koreańskiego i nie uratują interwentów amerykańskich przed nieuchronną klęską.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jest przekonany, iż nowa zbrodnia interwentów amerykańskich w Korei, będąca potwornym naruszeniem międzynarodowych norm prowadzenia wojny i ciężką zbrodnią przeciwko ludzkości, spotka się z potępieniem ze strony światowej opinii publicznej.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej domaga się aresztowania i oddania pod sąd Mac Arthura, Ridgway'a i innych kierowników interwencji amerykańskiej w Korei, winnych użycia broni bakteriologicznej przeciwko cywilnej ludności koreańskiej.

Sport

Skonecki zwycięża Asbotha

W drugim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska—Węgry Skonecki (Polska) po pięknej grze pokonał Asbotha (Węgry) 6:2, 6:4,6:3.

Polak rozegrał spotkanie doskonale taktycznie, mając przez cały czas inicjatywę. Poprawił on zdecydowanie serwis i smecz, imponował również szybkością i startem do piłki. Doskonały technicznie Asboth ustępował mu wyraźnie. W drugim spotkaniu w grze pojedyńczej Chytrowski po zaciętej walce zwyciężył Vada 6:0, 3:6, 3:6, 6:2, 6:4.

Spotkanie Adam (Węgry) — Piątek (Polska) zostało przerwane z powodu zapadającego zmroku przy stanie 9:7, 6:3, 1:5.

SPORT MOTOROWY ZDOBYWA WIEŚ

Sport wiejski na Pomorzu rozwija się coraz pomyślniej. Ludowe Zespoły Sportowe zakładają coraz to nowe sekcje. Sekcję motocyklową posiada w woj. bydgoskim jedynie LZS Ostaszewo w pow. toruńskim. O pracy i życiu tego LZS-u usłyszymy dziś o godz. 18.45 na fali rozgłośni bydgoskiej Polskiego Radia specjalny reportaż w opracowaniu red. Mieczysława Dachowskiego.

WIELKIE „DERBY" POMORZA

Jak się dowiadujemy, wczoraj ustalono już termin wielkich „derbów" piłkarskich stolicy Pomorza, w których spotkają się w ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi Kolejarz Bydgoszcz i Gwardia Bydgoszcz. Ten sensacyjny pojedynek odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 11 na stadionie przy ul. Sportowej.

Nowy konkurs sportowy

Dla uczestników naszych błyskawicznych konkursów sportowych przygotowaliśmy miłą niespodziankę. Otóż w związku z niedzielnym towarzyskim spotkaniem piłkarskim II-ligowej Gwardii Bydgoszcz z II-ligową Spójnią Warszawa, który odbędzie się 13 bm. o godz. 11 w Bydgoszczy, rozpisujemy konkurs na odgadnięcie wyniku wspomnianego meczu. Drużyna warszawska zajmuje w tej chwili drugą pozycję w swej grupie i oprócz Gwardii Warszawa ma poważne szanse na zdobycie tytułu mistrza i awans do I ligi. Gwardia Bydgoszcz traktuje mecz ze Spójnią Warszawa jako generalny trening przed „derbami" z Kolejarzem Bydgoszcz.

Konkurs jest dostępny dla wszystkich, gdyż każdy z uczestników może nadesłać nieograniczoną ilość kuponów pod adresem Redakcji IKP Bydgoszcz, ulica Armii Czerwonej 20. Dla wygody uczestników zamieszkałych w Bydgoszczy stworzyliśmy dodatkowy punkt składania kuponów w Dziale Ogłoszeń IKP pod Arkadami.. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

Bliższe szczegóły podamy niebawem.

13. 5. 1951 Bydgoszcz g. 11

Konkurs sportowy „IKP" nr 5

Gwardia Bydgoszcz — Spójnia Warszawa

wynik .... dla ....

do przerwy ....

Imię Nazwisko ....

Adres ....

We wczorajszym numerze IKP z powodu przeoczenia, ukazał się bez podpisu autora artykuł pt. „Najszczytniejsze zadanie". Donosimy, że autorem wspomnianego artykułu jest Kier. Wydz. Kult.-Oświat. WK SD w Bydgoszczy — poseł Henryk Trzebiński.

Rozmowa Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy"

bodźcem dla wszystkich dziennikarzy

Międzynarodowa organizacja Dziennikarzy potęguje walkę w obronie pokoju

BUDAPESZT (PAP) W siedzibie związku dziennikarzy węgierskich rozpoczęły się w czwartek po południu obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD). Posiedzenie zagaił przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy Maurice Herman, który w imieniu komitetu wykonawczego MOD powitał przybyłych na obrady delegatów oraz gości

Następnie głos zabrał redaktor naczelny dziennika „Szabad Nep" Oskar Betlen. Omówił on rozwój prasy węgierskiej, która stała się sztandarem walki o pokój i przyjaźń między narodami. Sekretarz generalny MOD J. Hronek przedłożył porządek dzienny sesji, który został jednomyślnie zatwierdzony.

Na porządku dziennym figurują następujące sprawy: 1) referat Derek Kartuna „Dziennikarze w walce o pokój", 2) referat przewodniczącego MOD Maurice Hermana o sytuacji materialnej i prawnej dziennikarzy, 3) sprawozdanie sekretarza generalnego J. Hronka.

W toku swego przemówienia Hronek nawiązał do ostatniego kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy w Helsinkach 6 miesięcy temu i podkreślił, że okres od odbycia kongresu zaznaczył się tak donosłymi wydarzeniami, jak Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie i sesja Światowej Rady Obrońców Pokoju w Berlinie, które stanowią punkt zwrotny w dalszej walce o utrzymanie pokoju.

Mówca wskazał również na olbrzymie znaczenie rozmowy, którą przeprowadził Generalissimus Stalin z korespondentem dziennika „Prawda". Rozmowa ta — powiedział Hronek — stanowi bodziec do dalszej pracy dla wszystkich uczciwych dziennikarzy świata, żeby wszystkimi stojącymi do ich dyspozycji środkami, demaskowali kłamstwa i oszczerstwa rozpowszechniane przez imperialistów i ich sprzedajną prasę.

W zakończeniu Hronek omówił prace Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy nad wprowadzeniem w życie uchwał ostatniego kongresu w Helsinkach i wezwał wszystkich dziennikarzy, by w dzisiejszej napiętej sytuacji międzynarodowej zaostrzyli czujność i wzmogli jeszcze bardziej walkę w obronie pokoju.

Wybory w Boliwii

NOWY JORK (PAP) Według doniesień prasowych z Montevideo, wybory prezydenta, senatorów i deputowanych Boliwii odbyły się 6 bm. w atmosferze okrutnego terroru policyjnego, pod naciskiem rządu i przy interwencji wojska. Spośród 4-milionowej ludności prawo udziału w głosowaniu przyznano tylko 200 tys. obywateli. Z tego w wyborach wzięło faktycznie udział zaledwie 120 tys. osób, czyli około 4 proc. ludności kraju.

Według wstępnych danych największą ilość głosów uzyskał znajdujący się na wygnaniu w Argentynie Paz Estensoro.

BOGUSŁAW SUJKOWSKI

Pierwsza krew

Z cyklu: Opowieści o Warszawie

II.

— No strzeżem się, prawda jest! I ludzie zawzięci, i serce mężne okazują, też prawda! Ale z oną obroną to tam różnie może wyjść! Ot, mury przecie dopiero wznosim! Tyny rozwalilim, aby się zaś za murem schronić, a tak wypadło, że jak potrzeba — to ani murów, ani tynu!

— Jakże więc chcecie sobie radzić?

— A no, na noc się ten wyłom, co jest między nowym murem a resztą tynów, zagradza jakoby zawałą, którą się znów na dzień rozciąga i mur wznosi, ile ducha! Dlatego też i strzec się tak musim, aby nas przy onej zabawie nie zaskoczyły!

Książę skinął w milczeniu głową. Widział już przecież sam tę szeroką wyrwę w obwałowaniach, ocenił pomysłowość tymczasowej zastawy, uznał, iż na Jadźwingów wystarczy. Byle tylko nie zaskoczyli niespodziewanie, jak w Płocku, byle się nie wdarli do środka, to tam do otwartych szturmów na mury oni nie skorzy!

Tymczasem rozglądał się ciekawie po mieście. Rozrosło się znacznie przez ubiegłe lata, już nie tylko rynek, ale i boczne ulice rysowały się wyraźnie, choć domy przeważnie jeszcze miały charakter wiejski i więcej tam było ogrodów niż chat. Lecz tu i ówdzie wznosił się już budynek murowany, wiele widać było rusztowań, kup cegły, bali, wapna, co dowodziło, iż się miasto rozrasta i ludzie chyba w nim dobrze się mają.

W miejscu, gdzie ulica Gołębia, którą jechali od furty, dochodziła do rynku, wznosił się gmach okazały, wyższy nad otaczające i z dala widny. Jeszcze front od rynku miał w rusztowaniach, ale cały długi bok nad bagnistym nieco rowem był już odsłonięty i pysznił się strzelistością gotyckich ostrołuków i masywnością potężnych skarp. Na wprost ulicy Gołębiej dom miał wykusz znaczny, jeno w strzelnice opatrzony, do obrony doskonały, jako iż nad skrzyżowaniem ulic panował.

— Ho, srogi gmach! — Ziemowit wstrzymał konia i ciekawie, z zadartą głową przyglądał się gmachowi.

— Co to zaś takiego tu budujecie?

— Dom wójta miejskiego, wasza miłość.

— Dom wójta? He, zda mi się, jako i od naszego kasztelu będzie godniejszy!

— A to już jeno od łaski waszej miłości zawisło, aby Warszawa miała kasztel jej godny! Gród książęcy przecie!

— Ale nie stołeczny! Co się już wam zachciewa? Ledwie prawo miejskie osada dostała, a już z Płockiem czy Czerskiem równać się pewnie chcieliby!

— W wierności my z tamtymi grodami równi, a da Bóg, okazję, to może się i pokazać, jako my lepsi!

— Niech się to najpierw pokaże — uciął Ziemowit nagle spochmurniały.

Nie poprawił mu humoru widok kasztelu książęcego, budowli małej, drewnianej i starej już bardzo. Pnie dębowe w palisadach poczerniałe już były i próchnem się zdały, bojnice jakby przysiadły, wiekiem przygarbione, samborze nad bramą zdało się raczej kurnikiem wielkim niż bojową budowlą.

Do tego nowe mury, z tej strony miasta już całkowicie wykończone, obejmowały kasztel z bliska, a że górowały nad nim, więc jeszcze jakby pomniejszały starą budowlę.

— Pospieszyliście się z owymi murami! — mówił książę niechętnie. — To z tej strony były najpilniejsze?

— Kasztel książęcy chcieli my osłaniać, jako się dało najlepiej! — bronił się wójt.

— Kasztel grodu broni, nie gród kasztelu! Nie mogliście to murów między kasztelem a miastem stawiać? Krótsze by były, to prędzej bylibyście postawili! A w ogólności widzi mi się, jako ktosik źle miał w głowie, kto one mury planował! Ani za sto lat miasto tak się nie rozrośnie, aby cały ten obszar zajęło! Choćbyście Niemców sprowadzali!

— A nie! Nie trza nam Niemców ani innych cudaków! A co do murów — prawda jest, jako szeroko prowadzone! Łokci sześć setek na długość, a cztery od Wisły w głąb pomierzyli my nasze miasto! Ale to nie za wiele! Hej, daj Boże doczekać, ale tak mi się widzi, jako jeszcze pod panowaniem waszej miłości będziem prosić o rozszerzenie granic! Aż dziw, jak to miasto rośnie!

— Obaczym! — Ziemowit pochylił się nisko na siodle, aby przejechać pod kratą w bramie starego kasztelu. W gębie łatwo budować a obiecywać!

Ale przecież na drugi dzień, gdy wybrał się zwiedzać nowe miasto, musiał przyznać, iż nie tylko obiecują, ale pracują naprawdę. Zaraz obok kasztelu wznosił się zuchwałą strzelistością murów i skarp, rusztowaniami jeszcze obstawiony, kościół znaczny, jak się książe dowiedział wnet, poświęcony świętemu Janowi; dwie bramy, z projektowanych czterech, były już ukończone, rynek podziw budził rozległością i równością pod sznur wyznaczonych boków. Zaś wnętrze kamienicy wójtowej, lubo jeszcze nie wykończone, już się zapowiadało tak bogato i wspaniale, że księcia aż chwilami zawiść brała, gdy wspomniał swój ciasny i ciemny dworzec. Tu bowiem okna były wysokie jak w kościele jakim i nie błonami zaciągane, lecz opatrzone w szyby, w gomółki małe i grube, ale przepuszczające przecież światła więcej znacznie niż błona. I schody strome i wąskie, przecież były z kamieni kutych do kantu i gładzonych, sufity zaś krzyżowały się, więc powstawały między nimi kasetony głębokie.

— Drzewa na te belki to po całych tu okolicznych puszczach wybierane — chwalił sie wójt, widząc zainteresowanie pana. — Żeby zaś były bez ochyby zdrowe i najlepsze. A zaś w one kasetony chcemy malunki wstawić lub zgoła dziwy różne z drzewa wyrzezane, jako to głowy ludzkie, stwory czy co drugie.

— Macie zaś takich majstrów, coby to potrafili?

— He, wasza miłość, bez chwalby, ale warszawiaki to już pokazały, jako wszystko potrafią! To już taki naród przemyślny!

— Zaśby mieli być zmyślniejsi od innych! Mazury takie same!

— E, miłościwy panie, Mazury, prawda je. Ale ludzie gadają jako są miejsca i miejsca; na jednym się darzy, na drugim choć ręce urób po łokcie — nie da ci nic! Na jednym smutek, na innym samo wesele! I nie odgadnąć ani czemu to tak, ani przewidzieć z góry!

— I myślicie, jako Warszawę w szczęsnym miejscu budujecie?

— Tego nie wiedzieć. Czas pokaże. Ale jedno już widno, jako ludzie tu będą insi! I to, że kto w naszym grodzie pożyje, ten go przecie tak wnetki kocha, jakby tu urodzony! Że nieraz dziw, bo to przyjeżdża taki ci kupiec albo i cechowy majster od Krakowa, od Wrocławia, od Poznania, wydziwia, swoje miasto chwali, a przecie jak go tu wiater od Wisły ogarnie — przecie tu pozostaje. Jakoby czar jaki to miasto na ludzi rzucało.

(Ciąg dalszy nastąpi)

MAJ
11
PIĄTEK

DZIŚ: Franciszka
JUTRO: Dominika

Wsch. słońca: 3.57
Zachód słońca: 19.32

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111, Pogotowie PCK - 1000 Taksówki - 3655 i 3962 Informacja PKP - 1187, Zegarynka - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03 Zamiejscowe - 00, Komenda MO - 2516

To i owo z Bydgoszczy

Bulwar niedbałości



Istnieją ponoć pewne trudności w zaopatrywaniu się w pewne sprzęty metalowe. Dystrybucja od czasu do czasu zawodzi. Otóż udało się nam genialnie odkryć w Bydgoszczy źródło wszelkiego rodzaju naczyń nocnych, utensyliów do gotowania i niegotowania, wytwarzanych z metalu.

Są one nieco zużyte i mają dziury lecz są! Zdobią piękny bulwar nad Brdą, na odcinku od magazynów CT do mostu portowego. O miłym tym zakątku zupełnie zapomina ZOM, MZO, MRN, PZDW i kilka innych dźwięcznie skróconych instytucji. I tak oto w sercu miasta niechlujność wielka urasta! (ż-fa)

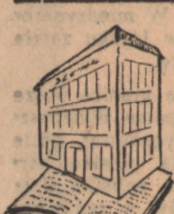
Fordońska konfitura



Dziwolągów językowych mamy dość i nie mnóżmy ich. Fordońska Przetwórnia Owoców uwzięła się jednak, ażeby na rynek wypuścić słoiki konfitur zaopatrzone nie mniej i nie więcej jak takim dziwacznym zwrotem na nalepce: „ETYKIET ZASTĘPCZY". A wszem wobec i każdemu z osobna wiadomo, że nie ma żadnego „etykietu" tylko istnieją „etykietki" lub „etykiety". Czyli bzdura z Fordonu! Obawiamy się, ażeby zachęceni bezkarnością językową producenci żyletek nie zaczęli fabrykować „żylet" a hodowcy kanarków nie zaczęli nazywać konarka — „kanarem".

(ju-k)

Dziedzictwo uczennicy



Lada dzień rozpocznie się gorący okres matury. Mamusie odwiedzają wychowawców w bydgoskich szkołach ażeby dowiedzieć się o swoje „dojrzewające" pociechy.

— Tak. Pani córka ma niezwykłe pragnienie wiedzy — stwierdza jeden z wychowawców, p. Cz. K.

— O, to odziedziczyła po rodzicach — chwali się matka. — Po mnie wiedzę a po ojcu pragnienie. (n)

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

∗ Zarząd Woj. ZS Gwardia w Bydgoszczy zawiadamia, iż w poniedziałek dnia 14 bm. o godz. 17 w lokalu klubowym (Zamojskiego 16) odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków sekcji atletycznej ZS Gwardia

RZECZY ZNALEZIONE

∗ Znaleziono pozwolenie na posiadanie roweru, wystawione na nazwisko Władysława Smykla z Osowca (pow. bydgoski).

∗ Na narożniku Dworcowej i Alei 1 Maja znaleziono wczoraj szal jedwabny. Rzeczy można odebrać w Redakcji.

Podróże turystyczne planuje „ORBIS"

Zradiofonizowany pociąg

zawiezie bydgoszczan na zwiedzenie Nowe Huty

— Azaliż to nie rozkosz w niedzielę, kiedy rumiane słonko mocno przygrzewa, opalać się na pokładzie parostatku, jadąc Wisłą do Gdańska? — spytałby z pewnością wielki szlachcic — burda i poeta XVI wieku Mikołaj Rej, gdyby żył w wieku pary i elektryczności. Istotnie jest to rozkosz nie do pogardzenia, właszcza że podróże — jak się mówi — kształcą.

Organizacją tego rodzaju podróży które właśnie kształcą i wychowują zajmuje się Polskie Biuro Podróży „Orbis", znane ze swych znacznych osiągnięć w dziedzinie upowszechnienia turystyki dla świata pracy. „Orbis" zwyczajem lat ubiegłych również i w tym roku organizuje wszelkiego rodzaju wczasy turystyczne i niedzielne dla świata pracy, wycieczki szkolne, okolicznościowe itp.

Najpopularniejszą formą turystyki są wczasy niedzielne. „Orbis" typuje różne miejscowości, a rady zakładowe na swoim terenie organizują pracowników wraz z rodzinami. Wycieczki odbywać się będą do miejscowości wypoczynkowych najbliżej położonych, a więc przede wszystkim do Chmielnik, Tlenia, Kruszwicy, Ciechocinka i Charzykowa.

„Orbis", włączając się do ogólnonarodowego frontu pokojowego, organizuje dość częste wycieczki okolicznościowe pod hasłem walki o pokój. Ostatnio wycieczka taka udała się do miejsca kaźni hitlerowskich w Oświęcimiu. Na dzień 27 bm. planuje się wycieczkę zradiofonizowanym pociągiem do Nowej Huty.

Obecnie zbliża się okres wycieczek szkolnych. Aby uniknąć tzw. wyjazdów „dzikich", dyrekcje szkół powinny zawiadomić Biuro „Orbisu" o zamierzonym wyjeździe. Te szkoły, które urządzają noclegi we własnym zakresie winny porozumieć się z „Orbisem" na 3 dni przed wyjazdem w sprawie przewidywanej trasy do miejscowości docelowych, aby biuro mogło zarezerwować odpowiedni skład pociągów.

W drugiej połowie czerwca br. „Orbis" zorganizuje w porozumieniu z Dyrekcją Żeglugi Śródlądowej wycieczki Wisłą na trasie Toruń — Bydgoszcz — Gdańsk.

Poza tym przewiduje się wycieczki turystyczne do Warszawy, Szczecina Gdańska i Gdyni oraz wyjazdy zbiorowe do Opery Poznańskiej.

W ten sposób „Orbis", wzorując się na doświadczeniach turystyki radzieckiej, nie tylko bawi i umila życie, ale spełnia również ważne zadania wychowawcze. (wan).

Coś dla młodych literatów

W grudniu ub. roku powstało przy Pomorskim Oddziale Zw. Literatów Polskich Koło Młodych. Koło to od zarania swego istnienia skupiało przede wszystkim młodzież literacką Bydgoszczy i Torunia.

Po kilkumiesięcznej działalności koncepcja istnienia jednego ogólnopomorskiego Koła okazała się nieżyciowa, ponieważ trudno wymagać, żeby młodzież odrywała się od swoich zajęć i wyjeżdżała z Torunia do Bydgoszczy czy odwrotnie. Aby ożywić działalność początkujących literatów, postanowiono rozbić istniejące jedno Koło na dwa autonomiczne.

Ostatnio w Toruniu dokonano wyboru zarządu tamtejszego Koła. W skład zarządu weszli: Tadeusz Petrykowski — przewodn., Czesław Czerniawski i Dariusz Czaplicki — członkowie zarządu.

W nadchodzącą sobotę o godz. 18 odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki zebranie wyborcze Koła bydgoskiego. W związku z tym ZLP prosi członków i sympatyków o jak najliczniejszy udział, albowiem zebranie to będzie miało decydujący wpływ na dalszą działalność Koła.

Jak się dowiadujemy, młodzież Włocławka przystępuje w najbliższym czasie do zorganizowania wszystkich tamtejszych talentów literackich. Jest to objaw niezwykle radosny — nareszcie zostanie przerwana tama bierności w pomorskim życiu literackim. (wan).

„Artos"-owe plany

Humor, piosenka i muzyka

dotrą do licznych zakątków woj. bydgoskiego

Troska o kulturalną rozrywkę dla ludzi pracy jest powierzona Państwowej Organizacji Imprezowej „Artos". Oto garść informacji, które udało nam się uzyskać na temat najbliższych zamierzeń tej organizacji.

Wkrótce do wszystkich większych miast i miasteczek zawita z programem rozrywkowych grupa artystów warszawskich. Tytuł tego programu rozrywkowego, który ujrzą mieszkańcy Bydgoszczy, Rypina, Brodnicy, Wąbrzeźna, Chełmna i Świecia, brzmi: „Zakochani w Warszawie".

W połowie bież. miesiąca „Artos" urządza piątą lekcję słuchania muzyki. Impreza ta pn. „Muzyka estradowa" zorganizowana zostanie dla uczniów szkół zawodowych i licealnych w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. Inicjatywie popularyzacji muzyki, którą prowadzi „Artos", należy bezwzględnie przyklasnąć.

„Wieczór sonat" (w którym wystąpi jako pianista Szpilman a jako skrzypek Wroński) stanowi dalszy z przewidywanych na Pomorzu programów „Artosowych". Nastąpi to prawdopodobnie w końcu maja br.

Działalność „Artos"-u nie ogranicza się do zorganizowania jedynie wspomnianych imprez. Mieliśmy już częste popołudnia muzyczne pn. „Przy sobocie po robocie". Otóż „Artos" postanowił urządzić podobne popołudnia pod konkurencyjną nazwą „Jaki piątek taki świątek". Łatwo się domyślić, że występy artystyczne tego rodzaju odbywać się będą w piątek a nie w sobotę. Co tydzień lub co drugi tydzień ekipa artystyczna odwiedzać będzie zakłady pracy w poszczególnych miastach woj. bydgoskiego.

W porozumieniu ze zw. zawodowymi artyści „Artosu" występować będą ze swoim programem także na niedzielnych wycieczkach organizowanych przez „Orbis". Będziemy mogli zatem na łonie natury spędzać przyjemnie czas nie tylko przyglądając się błyszczącemu na niebie słońcu, opalając się, lecz także słuchając wesołych piosenek, skeczów i artystycznej muzyki. (Nik)

Dziś w teatrze

7 solistów

gra na koncercie kameralnym

Dzisiejszy koncert przynosi w programie arcydzieła polskiej muzyki kameralnej. Usłyszymy na nim — oprócz zespołu kameralnego Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej — aż 7 solistów. W programie koncertu wykonane zostaną: „Suita staropolska" Panufnika, „Koncert klarnetowy" Kurpińskiego (solista Franciszek Kmiecik), „Wariacje na flet Lessela (solista Feliks Tomaszewski) oraz „Kwintet fortepianowy" J. Zarębskiego (wykonawcy: Edward Statkiewicz (I skrzypce), Eugeniusz Raabe (II skrzypce), Ksawery Stanicki (altówka) i Leon Zabrodin (wiolonczela).

Koncert odbędzie się, jak zwykle w piątek, o godz. 19,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Sport

LIGA BOKSERSKA WYCHODZI NA RING

Po długim okresie przerwy ujrzymy znów na ringu bokserów II ligi, co niewątpliwie przyjmą z zadowoleniem miłośnicy sportu pięściarskiego. Z tych względów już dziś komunikujemy, że najbliższym spotkaniem będzie mecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz i Stalą Grudziądz, który rozegrany zostanie na kortach ZS Gwardia, przy ul. Zamojskiego w sobotę 19 bm. o godz. 19. (W razie niepogody w hali DOW).

CIEKAWY POJEDYNEK PIŁKARZY

Dziś o godz. 17.30 na boisku ZKS Kolejarz przy ul. Północnej odbędzie się interesujący mecz piłkarski o mistrzostwo miasta pomiędzy rezerwami ligowej drużyny Kolejarza Bydgoszcz i II OWKS Bydgoszcz. Spotkanie to będzie miało decydujące znaczenie w ostatecznym układzie tabeli mistrzowskiej.

„SPÓJNIA" — KOLEJARZ" 3:1 (2:0)

Na stadionie „Spójni" rozegrano mecz piłkarski o mistrzostwo m. Bydgoszczy pomiędzy „Spójnią" Bydgoszcz a Kołem Sportowym „Kolejarz".

Po ładnej grze zwyciężyli zasłużenie juniorzy „Spójni" w stosunku 3:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Radtke, Szociński i Nowicki dla pokonanych Piekarski.

OGNIWO — UNIA

Dnia 12 bm. o g. 18 na boisku OWKS przy ul. Północnej odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo miasta ZKS Ogniwo — ZKS „Unia" Bydgoszcz. Przedmecz juniorów o godz. 16,30

Sukces kajakowców Unii

W cieniu piłkarstwa, lekkoatletyki i innych dziedzin sportowych, którymi pasjonuje się obecnie świat sportowy Bydgoszczy, doskonale rozwija się również sport kajakowy. Do najruchliwszych sekcji kajakowych należy sekcja ZKS Unii Bydgoszcz. Prawie że niespostrzeżenie przeszedł wśród bydgoskich sportowców fakt, że młodzi kajakarze Unii zdobyli pierwsze miejsce w Polsce w dziedzinie turystyki kajakowej zdobywając w sumie przeszło 9000 pkt. Piękne puchary i plakiety pamiątkowe otrzymane w nagrodę ozdobią świetlicę sekcyjną. Ostatnio kajakarze Unii odbyli pierwszą wiosenną schadzkę, na której pod przewodnictwem turysty-przewodnika Woźnego omówiono plany sekcji na tegoroczny sezon. Wielkim ułatwieniem pracy nad krzewieniem tego pięknego sportu będzie w roku bieżącym własny szałas, który ny sekcji na tegoroczny sezon. Wiel- Tam koncentrować się będzie całe życie sekcji, stamtąd wreszcie wypłyną kajaki na piękne szlaki turystyczne Pomorza. (m)

Czytelnicy mają głos

Zamknięta droga

W trójkącie ulic Kujawskiej, Ustronie i Karpackiej istnieje boisko do gier i zabaw. Jest ono dostępne dla młodzieży od ul. Ustronie (po schodach o ok. 75 stopniach), a dla matek z wózkami dziecięcymi od ul. Karpackiej drogą publiczną prowadzącą przy Zakładach Ogrodniczych. Ta ostatnia droga używana była przez mieszkańców dzielnicy od 30 lat, lecz przed niespełna rokiem drogę powyższą sprzedano niej. Nowakowi, a zarządca Ogrodów Miejskich Górski przystąpił do jej skasowania, wybudował bramę, odgrodził drutem kolczastym.

Mieszkańcy Szwederowa protestują przeciwko sprzedaży i zamknięciu drogi publicznej, na które Prezydium MRN zezwoliło i proszą Wojewódzki Urząd Planowania o cofnięcie tej decyzji, gdyż utrudnia ona matkom z wózkami dziecięcymi korzystanie z istniejącego placu gier i zabaw.

6 podpisów mieszkańców Szwederowa.

Dwa odpusty

w bydgoskich parafiach

W nadchodzącą niedzielę, tj. w święto Zielonych Świąt przypada w parafii Św. Ducha przy ul. Kujawskiej 117 odpust. W sobotę, w wigilię święta, o godz. 19 odprawione zostaną uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

W niedzielę, po rannych mszach świętych, odprawiona zostanie o g. 11.15 uroczysta solenna suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. O godz. 19 nabożeństwo majowe.

W parafii Św. Stanisława na Sienieczku odbędą się w sobotę, w przeddzień odpustu o godz. 18.30 uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją. W dzień odpustu msze św o godz. 7.30 i 9, zaś o godz. 11.30 uroczysta solenna suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu. procesją i kazaniem. O godz. 17 uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

Obie uroczystości odpustowe zakończone zostaną uroczystym „Te deum".

Na fali dnia

Antykwariat

Dni Oświaty, Książki i Prasy przypomniały nam ważną sprawę. Jest nim brak na terenie Bydgoszczy antykwariatu książkowego. Antykwariaty takie istnieją we wszystkich większych miastach Polski. Spełniają one cenną rolę pośrednika pomiędzy zbywcami starych wydawnictw i książek a amatorami tychże druków, których — o ile orientujemy się — jest sporo. Rola antykwariatu jest rolą pośrednictwa kulturalnego, bibliofilskiego.

Sektor uspołeczniony zapomniał najwidoczniej o potrzebie istnienia antykwariatów. Ani Miejski Handel Detaliczny, posiadający sklepy komisowe ,ani też „Dom Książki", z racji swej branży, nie pomyślały o otwarciu w Bydgoszczy placówki tego rodzaju. Może przez przeoczenie a może też ze względu tego, iż struktura organizacyjna MHD ani też „DK" nie przewiduje otwierania podobnych placówek handlowo-usługowych jak antykwariaty. Nie mniej sądzimy, że sprawą tą należy się zająć.

Antykwariat będzie cieszył się popularnością nie tylko bydgoskich bibliofilów lecz także wśród młodzieży szkolnej. Należałoby go ulokować — rzecz jasna — w centrum miasta. (ź-fa).

Z notatnika reportera

BAROMETR redakcyjny nie opada lecz także nie idzie w górę. Spodziewać się zatem należy w ciągu dnia dzisiejszego nadal pogody pochmurnej z przelotnymi opadami.

DWUDZIESTEGO maja br. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na kolejach. Przyjazd i odjazd pociągów z Bydgoszczy wg nowego rozkładu PKP podamy wkrótce.

DRZEWA nad Brdą tracą swoje wiosenne kwiecie. Kończy się bowiem okres pierwszego kwitnienia. (n)

Spacerkiem

do Ogrodu Botanicznego

Bydgoski Ogród Botaniczny został ostatnio przekazany przez Prezydium MRN instytucji całkowicie naukowej, bo Instytutowi Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Tym samym ogród jest udostępniony dla publiczności w celach naukowo-dydaktycznych, jako zakład naukowo-badawczy. Odwiedzać go można codziennie w godzinach od 8.30 do 20.

O czym nie każdy wie...

LEGENDA głosi, że król Władysław Łokietek otrzymał od rycerstwa koronę królewską w miejscowości Smeysze pod Bydgoszczą. Odtąd miejscowość ta nosi nazwę Koronowo. Ergo — taka jest etymologia nazwy pobliskiego Bydgoszczy miasteczka nad Brdą.

SAMYM czekaniem nic nie wysiedzisz, chyba żebyś był przypadkowo — kurą. Tak twierdził pewien filozof. Na pewno wszakże nie jest kurą ani Zarząd Dróg Wodnych ani MRN które powinny starać się o budowę nowego mostu przez Brdę przy ul. Armii Czerwonej. Struktura żelaza konstrukcji mostowej przypomina ciasto francuskie a stan techniczny uniemożliwia ruch tramwajów z przyczepkami.

ODWRÓCONY trójkąt barwy pomarańczowej w czarnej obwódce jest nowym znakiem drogowym, który ostatnio umieszczono na licznych ulicach miasta. Trójkąt oznacza: Baczność! Przejazd przez tor tramwajowy"

(nik)

KINO

Pomorzanin: Bracia Benthin (16, 18 i 20).

Polonia: Musorgski (15.45, 17.45 i 20).

Bałtyk: Nikt nic nie wie (15.45, 17.45 i 20).

Wolność: Upadek Berlina II s. (15.45, 17.45, 20)

Gryf: Kłopoty referenta Trzciszki (15.45, 17.45 i 20)

Mir: Miasto nieujarzmione (17 i 19).

Rozmaitości: Nauka i technika. Mazurki Chopina, Żelazowa Wola (od 16 do 24).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 39 (Al. 1 Maja 5, tel. 23-46)

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki Wystawa Współczesnej Grafiki Polskiej (czynna od godz 10—13 i od 16—18).

CYRK

Cyrk nr 1 na placu przy ul. Król. Jadwigi o godz. 19.30

TEATR

Piątek: Koncert symfoniczny.

RADIO

Sobota, 12 maa 1951 r.

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Piosenki w wykonaniu sekstetu Z. Jarugi. 16.45 Przy szkolnych głośnikach — reportaż M. Starkówny. 18.15 Audycja satyryczna. 18.30 Muzyka taneczna. 18.50 Przegląd kulturalny. 20.30 Przy sobocie po robocie: „Tu mówią ryby".

Mały Felieton

Konkurs z nagrodami

W czasie pochodu 1-Majowego w Bydgoszczy zainteresowanie wzbudziła maszerująca przed trybuną kolumna pocztowców. Szli dziarskim krokiem, nieśli transparenty, nad nimi powiewał las czerwonych flag i szturmówek.

Różnorodność strojów, zdobiących sympatycznych pracowników Poczt i Telegrafów nie mogła zachwycać.

Jedni maszerowali w kurtkach mundurowych i cyklistówkach, inni w poczciarskich czapkach i cywilnych garniturach. Jedni wyglądali tak, jakby założyli płaszcze swych młodszych braciszków, innym wlokły się po bruku nogawki przydługich spodni. Krótko mówiąc — widok nie był zbyt piękny.

W parę dni później, w rozmowie z jednym z bydgoskich pocztowców zwróciłem na to uwagę.

— Wiecie — rzekłem — trochę to raziło. Uroczysty pochód, wszyscy defilujący wyglądają odświętnie i uroczyście, a tylko pocztowcy, jak strachy na wróble!

Zaczerwienił się nieborak i zwiesił żałośnie głowę.

— Macie rację, ale to nie nasza wina...

— A czyja?

— Okręgowej Składnicy Zaopatrzenia Poczt i Telekom. z Gdańska, która zaopatruje nas w mundury, czapki i płaszcze!

I zaczął mówić. Różne ciekawe rzeczy. To, co mówił — natychmiast podmurowywał faktami.

— Kilka dni temu — opowiadał — pocztowcy bydgoscy otrzymali z Gdańska płaszcze zimowe, czemu się nie można dziwić, jeśli się zważy, że mamy dopiero maj. Dziwić się jednak można i należy temu, że rozmiary płaszczy absolutnie nie zgadzały się z rozmiarami, podanymi przez nas w zapotrzebowaniu!

I doszło do tego, że dryblasa, mierzącego 1.90 m ładowano siłą w płaszczyk dla osobnika liczącego około półtora metra. Na dodatek płaszcze przyszły, a czapek nie widać i pocztowcy nadal paradują w kapeluszach, lub czapkach cywilnych.

Jasne jest więc, że nie można mieć do nich pretensji za ich wygląd w czasie pierszomajowej defilady.

Można natomiast żądać od wzmiankowanej wyżej Składnicy, aby odpowiedziała na trzy pytania. Po pierwsze — dlaczego nie respektuje rozmiarów podanych w sporządzanych przez poszczególne placówki wykazach zapotrzebowań? Po drugie — dlaczego zazwyczaj przesyła umundurowanie mniejszych rozmiarów, a nie odwrotnie? Po trzecie wreszcie, czy istotnie uważa, że pocztowiec powinien być takiego wzrostu, jakiego rozmiaru jest przydzielony mu płaszcz, czy mundur?

Na zakończenie rozmówca mój, opierając się na autentycznym fakcie, zaproponował następujący konkurs: jedna z placówek pocztowych w Bydgoszczy wysłała do Okręgowej Składnicy zamówienie na 46 płaszczy o podanych niżej rozmiarach: 6 płaszczy nr 48, 5 płaszczy nr 50, 17 płaszczy nr 52, 13 płaszczy nr 54 i 5 płaszczy nr 56. Okręgowa Składnica realizując zamówienie nadesłała: 2 płaszcze nr 46, 18 płaszczy nr 48, 11 płaszczy nr 50 i 15 płaszczy nr 52.

Przeanalizujcie te dane i zapłaczcie nad losem pocztowców.

W konkursie naszym chodzi o znalezienie rozwiązania trzech zagadek:

a) ile metrów materiału zaoszczędziła Okr. Skł. Zaopatrzenia na powyższym zamówieniu?

b) co wzmiankowana Składnica uczyniła z zaoszczędzonym materiałem?

c) co ma czynić biedny listonosz, noszący płaszcz nr 56, gdy otrzymuje płaszcz nr 48?

Za właściwe rozwiązanie mogą być nagrody. Oczywiście, jeśli ufunduje je smutna bohaterka niniejszego felietonu — Okręgowa Składnica Zaopatrzenia P. i T. w Gdańsku. JUR

Radio na usługach kołchozów



Miedwiedowski Ośrodek Maszynowy posiada własny radiowęzeł, który utrzymuje kontakt z brygadami traktorowymi, pracującymi na polach kołchozów.

Na zdjęciu: Dyrektor Ośrodka Maszynowego — Dymitr Maluta ustala nad mapą plastyczną miejsca pracy brygad traktorowych, w głębi — radiotechnik. (Foto — SIB)

Czołowi biegacze Wybrzeża
Kielas i Mańkowski w biegu IKP

GDAŃSK (w). Otrzymaliśmy zapewnienie, że ZKS Budowlani — Lechia w Gdańsku wyśle na tegoroczny „Bieg o Puchar IKP" swą najsilniejszą ekipę długodystansowców. Obok renomowanych mistrzów bieżni pojawi się na starcie w Bydgoszczy dnia 27 maja br.



Dwukrotny zdobywca Pucharu IKP — Kielas na mecie zeszłorocznego biegu. Czy powtórzy sukces w tym roku?

Kielas oraz Mańkowski znajdują się w doskonałej formie i niewątpliwie ich udział sprawi, że tegoroczny „Bieg o Puchar IKP" będzie wielkim wydarzeniem sportowym.

Zdaniem gdańskich kół sportowych, aczkolwiek Kielas osiągnął swą szczytową prawie formę, to jednakże nie może być uważany za jedynego faworyta i będzie musiał 27 bm. stoczyć ostrą walkę, aby po raz trzeci zdobyć tę zaszczytną nagrodę. Będzie miał silnych rywali w ekipie gdańskich Budowlanych i innych czołowych lekkoatletów z całej Polski, wśród których Lewicki z Torunia wydaje się być najgroźniejszym. Gdańscy sportowcy obiektywnie oceniają szanse elity lekkoatletycznej, która zmierzy swe siły w Bydgoszczy i ich zdaniem tegoroczny start Kielasa nie będzie spacerem po „Puchar IKP", jakby to po licznych sukcesach tego mistrza bieżni spodziewać się należało.

Z tych względów tegoroczny „Bieg o Puchar IKP" wywołał powszechne zainteresowanie wśród sportowców Wybrzeża. Zaciekawienie budzi również pytanie w jakich barwach klubowych wystąpi dwukrotny zdobywca „Pucharu IKP"! Gdy to piszemy, macierzystym klubem Kielasa jest ZKS Budowlani — Lechia. Ta przynależność formalna wynikała z faktu, że mistrz pracował w gdańskim PPB, lecz przed kilku miesiącami objął stanowisko instruktora sportowego ZS Gwardia w Gdańsku. Podania o wystąpienie z klubu do tej chwili nie złożył, lecz przejście jego formalne do Gwardii jest sprawą otwartą i stąd wynikają różne domysły.

Dwukrotny zdobywca „Pucharu IKP" w barwach tego klubu czołówka juniorów, bardzo niebezpieczna dla swych starszych kolegów.

Anegdoty

DOBRA RADA MICKIEWICZA

Pewnego razu spotkali się w Rzymie Adam Mickiewicz i Henryk Rzewuski.

Kiedy ten ostatni opowiadał Mickiewiczowi o swoich licznych podróżach egzotycznych, wieszcz przerwał mu opowiadanie uwagą:

— Pisz tak, jak mówisz, a będziesz pierwszorzędnym pisarzem.

Rzewuski poszedł za radą Mickiewicza i istotnie został jednym z najlepszych powieściopisarzy swego wieku.

Młode talenty
ALINA BOLECHOWSKA



Alina Bolechowska należy do tej plejady artystek, które w czasie okupacji hitlerowskiej kształtowały się w konspiracji, w ukryciu przed śmiertelnym wrogiem kultury polskiej. Po otrzymaniu odpowiedniego wyszkolenia wokalnego i muzycznego w domu rodzicielskim i drogą nauki prywatnej wstąpiła nasza artystka w 1941 r. jako 17-letnie dziewczę do tzw. tajnego konserwatorium w Warszawie,

Plon artystyczny, jaki Alina Bolechowska zdążyła zebrać w tych kilku latach powojennych, przedstawia się dość obficie, świadcząc wymownie o wszechstronności i wysokich aspiracjach naszej artystki. Do głównych jej partii należały bowiem dotąd: „Małgorzata" w „Fauście" Pucciniego, Zuzia w „Verbum nobile" Moniuszki, Hanna w „Strasznym dworze", Anna w „Wesołych Kumoszkach z Windsoru" Nicolai'a, rola tytułowa w „Goplanie" Żeleńskiego, a ostatnio śpiewała w Państw. Operze w Warszawie Mimi w „Cyganerii" Puccini'ego i Tatianę w „Eugeniuszu Onieginie" Czajkowskiego.

Alina Bolechowska może się poszczycić również poważnymi sukcesami za granicą. W 1947 r. występowała gościnnie w Wielkiej Operze w Pradze Czeskiej, gdzie śpiewała Butterfly, dając poza tym kilka koncertów propagandowych muzyki polskiej. W ub. roku brała udział w uroczystościach Bachowskich w NRD w Lipsku i Berlinie. W międzynarodowym konkursie w Lipsku zajęła Bolechowska II miejsce.

Trzeci jej wyjazd za granicę wiąże się z sukcesem w Operze Budapeszteńskiej (Butterfly, Cyganeria), gdzie godnie reprezentowała polskie barwy. Prócz tego nasza solistka dała kilka innych koncertów w radio budapeszteńskim. W. R.

W meczu tenisowym z Węgrami
Skonecki pokonał Katonę

WARSZAWA. Na Centralnym Korcie Centr. Wojsk. Kl. Sport. rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie tenisowe Polska — Węgry. Po pierwszym dniu, w którym rozegrano 2 gry pojedyncze Polska prowadziła 1:0. W pierwszym spotkaniu Skonecki (Polska) pokonał Katonę (Węgry) 6:1, 6:1, 6:3. Spotkanie Asboth — Hebda zostało przerwane z powodu zapadających ciemności przy stanie 6:1, 6:1, 5:3.

Spotkanie Skoneckiego z Katoną stało na dobrym poziomie i wykazało, że Skonecki wykorzystał w pełni zimowy sezon. Poprawił on znacznie serwis i smecz, często chodził do siatki i wykazał, że dysponuje również szybkością i dobrą kondycją. Spotkanie z Katoną prowadzone było w szybkim tempie, przy czym inicjatywę miał przez cały czas Skonecki. Katona zagrał ambitnie, stawiając zacięcie opór, a w trzeciem secie, w którym kilkakrotnie skutecznie mijał i uzyskał prowadzenie 3:2. Skonecki przyśpieszył grę i wygrał tego seta 6:3.

ODBUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

RADIO

SOBOTA, 12 MAJA 1951 R.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Przerwa. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Pieśni w wyk. Pawła Kruka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klas III — IV. 13.50 Koncert solistów: Zygmunt Skowroński — bas, Kazimierz Blaschke — wiolonczela. 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert orkiestry PR w Szczecinie. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Muzyka. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.15 Utwory skrzypcowe w wyk. S. Rachonia. 17.35 Muzyka ludowa. 18.00 Felieton. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert orkiestry pod dyr. J. Gerta. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.35 Audycja literacka. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Koncert orkiestry pod dyrekcją Turewicza. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert z Pragi. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Ależ proszę pana — ten kontrabas nie wydaje zupełnie głosu.

— Niechże pan będzie cicho — przez dziesięć lat tego tutaj zupełnie nikt nie zauważył.

(Die Woche, Wiedeń),

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42
DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29.
Prenumerata pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca - Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE.
PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. - WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA - NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów Maksymalna ilość 30 słów Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł nekrologi 3,— zł za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy - Konto PKO „IKP" nr VI-140

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna – Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 · 33-42

E-III1654